

STEFAN DOUSA

Rola i znaczenie „tęsknoty” we współcześnie kształtowanym środowisku mieszkaniowym

The role and significance of “a craving” in a contemporarily shaped housing environment

Fragment życiowej drogi spędzony we Wrocławiu to czas zabaw na rurowisku miasta z zapachem zrujnowanych i spalonych domów, czas zapisany dziwnymi przeżyciami, który zasiał potrzebę poszukiwania prawdziwego domu. Mijały lata, kolejne mieszkania wypełnione bardzo różnymi wspomnieniami i coraz większą tęsknotą za znalezieniem tego miejsca zbudowanego w mojej wyobraźni.

Pierwszy dzień spędzony w drewnianym domu mojej żony Jolanty zwanym „Kocim Zamkiem” to drugie zauroczenie w moim życiu, które zawdzięczam jej.

Kolejne dni i noce spędziłem na odkrywaniu tajemnicy tkwiącej w tym materiale. Opisywanie wszystkich pozytywnych cech drewna tworzącego przestrzeń domu to powtórzenie akceptowanych tak przez architektów, budowniczych i użytkowników walorów tego materiału. Dlatego chcę się podzielić swoimi przeżyciami, jakich doznałem, i za którymi tęsknię. Wyglądając przez „zakopiańskie” okno podziwiałem boskie piękno panoramy Tatr i tą tak trafnie wpisaną w nią bryłę domu. Przyjazna atmosfera tego miejsca pozwoliła mi przeżywać nowe doznania i odkrywać kolejne możliwości drewna. Miejscowy materiał, który od wieków wpływał na styl i koloryt tatrzańskiego budownictwa wtopionego z dużą wrażliwością w krajobraz, był pełnym prawdy opisem życia i pracy ludzi związanych z tą ziemią.

Rozpoczęta w tym czasie moja praca twórcza to realizacje rzeźbiarskie w różnych materiałach. Kłoc lipowego drewna dotknięty dłutem odkrywał dokładnie zapis mojej artystycznej wizji, a ciepły dotyk materii i jej zapach sprawiał dużą radość w czasie pracy.

Okiem rzeźbiarza patrzyłem na ciesielskie dokonania z uznaniem nie tylko dla sztuki technicznej, ale i wielkiego ducha artystycznego. Widoczne w przestrzennej bryle budynku wiązania płazów tworzących konstrukcję domu swą prostotą formy oddziałują jak nowoczesna rzeźba. Odkrywałem, jak przed laty Witkiewicz, wielką wrażliwość górali, którzy poznając prawa i piękno przyrody, potrafili zapisać to w swoich drewnianych dziełach. Dzięki tym inspiracjom powstał stojący w sąsiedztwie zaprojektowany przez Witkiewicza dom Jana Gwalberta Pawlikowskiego zwany „Willą Pod Jedłami”, stając się pomnikiem stylu zakopiańskiego. Wybór Koziańca podyktowany był zamysłem Witkiewicza, który na pochyłości, przy zastosowaniu wysokiej podmurówki uzyskał pole dla oryginalnych pomysłów. Ich realizacja była możliwa

A fragment of a lifetime spent in Wrocław was a time of fun on the rubble of the city with the smell of ruined and burnt houses, a time of strange experiences which produced a need of searching for a real home. Years went by, different flats filled with various recollections and an increased craving for finding a place built in my imagination.

The first day spent in my wife Jolanta's wooden house called “The Cat's Castle” was the second infatuation in my life that I owe her.

I spent days and nights discovering the mystery of this material. Describing all the positive features of wood which forms the space of a house means repeating the values of the material accepted by architects, builders and users. That is why I would like to share my experiences and cravings. Looking out a “Zakopane” window, I admired the divine beauty of the Tatra panorama and the excellently adjusted house. The friendly atmosphere of the place enabled me to feel new sensations and discover the potential of wood. Local material, which have influenced the style and colour of Tatra construction sensitively adjusted to the landscape for ages, was a truthful description of the lives and work of the autochthons.

At that time, my creative work included sculptural realizations in various materials. A chump of linden touched with a chisel discovered my artistic vision, while a warm touch of matter and its smell made me joyful at work. As a sculptor, I looked at a carpenter's achievements with respect for his technical craft as well as great artistic spirit. The simplicity of the settings of the deals forming the construction of the house noticeable in its spatial form impinges like a modern sculpture. Similarly to Witkiewicz years ago, I discovered the sensitiveness of highlanders who recognized the laws and beauty of nature and managed to immortalize them in their wooden works. Owing to such inspirations, Jan Gwalbert Pawlikowski's house called “The Villa under the Fir Trees”, designed by Witkiewicz, raised in the neighbourhood and became a monument to the style of Zakopane. Witkiewicz decided to use a high wall base and chose Koziniec whose inclination acted as a field for original ideas.

dzięki zaangażowaniu górali pod przewodnictwem Wojciecha Roja zamykającego budowę słowami: „...chałupa rzeczywiście morowa”.

Do tych słów dodaję brakujące w opisach doznania z życia w drewnianym domu, a co zaważyło, że z utęsknieniem czekam na każdy wyjazd do mojego 200-letniego spichlerza.

Doznania często zapomniane w obecnym projektowaniu budownictwa mieszkaniowego. Poczucie ciepła w dotyku pełnej życia faktury, bogactwa koloru drewna przesyconego żywicznym zapachem jest coraz częściej poszukiwanym doznaniem, którego brak w tym tak super nowoczesnym budownictwie z supernowymi technologiami materiałów. Drewno żyje, przekazując nam głosy przyrody, drgania muzycznych dźwięków, co niewątpliwie zaważyło na muzykalności tych, którzy je pokochali. Jako człowiek niewiele słyszący, tak wiele odczuwam stąpając po stropach mego drewnianego domu i rozumiem słowa wypowiedziane przez członków zespołu rodzinnego Trebunie Tutki: „...bo w tej chałupie dźwięk jest we wszystkim i w nas”.

To czego szukałem znalazłem w drewnianym domu pełnym magicznego ciepła i zapachu a co najważniejsze mającego „duszę”.

The implementation was possible thanks to the involvement of some highlanders led by Wojciech Roj who finished construction with the words: “...a fine place indeed.” I am adding some impressions of living in a wooden house which make me crave for stay in my 200-year-old granary. They are often forgotten in the contemporary design of housing. The feeling of the warmth of a lively texture and the vivid colour of resinous wood is a sought-after value which cannot be found in ultramodern construction with state-of-the-art material technologies. Wood lives transmitting the voices of nature and the vibrations of musical sounds which have undoubtedly influenced the musicality of the natives. As a man who cannot hear much, I pick my steps upon the floors of my wooden house and understand the words of the members of the family band Trebunie Tutki: “...in this cabin, sound is in everything and in us.”

I have found what I was looking for in a wooden house full of magic warmth and scent. What is of vital importance, it has a “soul”.

